

Węgiel polski w Grecji

Rokowania węglowe z Anglią nie dadzą rezultatu?

W dwóch najpoczytniejszych dziennikach ateńskich: opozycyjnej „Eleftheron Wima” i prorządowej „Proia”, ukazał się artykuł p. Korkodilosa, w którym autor zwraca uwagę szeroko rzeszy greckich konsumentów węgla kamiennego na fakt, że nieznany jeszcze do niedawna w Grecji węgiel polski zdołał w krótkim czasie, dzięki swej jakości i taniości, zdobyć rynek grecki, tak, że obecnie jest on bodaj najwięcej poszukiwanym węglem przez przemysł i marynarkę grecką, jak również przez gazownie oraz elektrownie.

W odpowiedzi na ogłoszoną w prasie odezwę Związku Armatorów Greckich i kupców węglowych, w której to odezwie wskazywano na konieczność jaknajszybszego odnowienia wygasłego obecnie grecko-sowieckiego traktatu handlowego, a to z tego względu, że Sowiety są dostawcą do Grecji artykułów pierwszej potrzeby, jak zboże, drzewo i węgiel a przytem w znacznym stopniu za-

trudniają grecką marynarkę handlową, — autor artykułu zwraca uwagę, że węgiel polski w niezmierzonym stopniu pod względem jakości węglowi sowieckiemu, a nawet go przewyższa, przytem zaś jest znacznie tańszy. Co się zaś tyczy zatrudniania greckich statków handlowych, to, jak się wyraża autor artykułu, „grecka marynarka handlowa znalazła w polskiej produkcji węglowej gorące poparcie, bowiem cały transport węgla polskiego do portów śródziemnomorskich odbywa się w 100 procentach przy pomocy statków greckich.

Powyższy artykuł zrobił doskonałe wrażenie wśród miarodajnych czynników i przygotował grunt do intensywniejszej ekspansji węgla polskiego.

Należy dodać, że rokowania węglowe polsko-angielskie, jak słychać, nie zapowiadają rychłego porozumienia.

Anglia uważa podobno, że wza-

miian za ustępstwa dla nowego eksportu drzewa i bekonów, oraz ewentualnie wzajemnie za poparcie udzielone dla Polski w zakresie spraw finansowych należą się

jej... ustępstwa w zakresie eksportu węgla.

Oczywiście, że najlepszą odpowiedzią na to stanowisko będzie wzmożona ekspansja eksportowa.

Mimo rozpoczęcia sezonu budowlanego Wzrost produkcji jest minimalny

Obliczony przez Instytut Badań Konjunktury Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji za marzec wyniósł 81,6, co oznacza niewielki wzrost w porównaniu z lutym — o 0,5 punktów, to jest o niecały 1 proc. Wzrost ten wystąpił we włókiennictwie, w którym produkcja na sezon letni przybrała duże rozmiary, zwłaszcza, że wielki przemysł, licząc na zwolnienie rynku z wytworów t. zw. przemysłu anonimowego, znacznie zwiększył wytwórczość tkanin; ponadto, jak stale podczas depresji, ponad-sezonowo zwiększyło się na wiosnę zatrudnienie w budownictwie i w przemyśle mineralnym, korzystających z wytworów. Natomiast dalszy spadek ponad-sezonowy, po napięciu w okresie zimowym, nastąpił w przemyśle węglowym. Inne gałęzie wykazują tylko niewielkie zmiany, częściowo wynikające ze spotęgowanego ruchu sezonowego (przemysł metalowy, przemysł odzieżowy).

Wskaźnik marcowy przekraczał o 11 proc. przeciętny poziom 1933 r., o 15 proc. przeciętny poziom 1932 r., a pozostawał o 11 proc.

Zaostrzenie strajku w Indjach

BOMBAY, 25.4 (PAT). Strajk robotników przedziałni coraz bardziej rozszerza się i obejmuje w chwili obecnej już około 50 tysięcy robotników. Na 40 przedziałni zamkniętych jest 18. Wobec powtarzających się zaburzeń władze wydały szereg zarządzeń.

Ceny w Warszawie

Na środę, 25 b. m., obowiązują następujące najwyższe ceny podstawowych artykułów spożywczych na rynku warszawskim: chleb pyłtowy — 32 gr., sitkowy i razowy — 24 gr. za kg., bułki pszenne — 5 gr., jajka świeże — 6 gr. za sztukę, mleko na miarę — 30 gr. za litr, słonina — 1 zł. 80 gr., mięso ubojne warszawskie: wołowina — 1 zł. 40 gr., wieprzowina — 1 zł. 60 gr., cielęcina — 1 zł. 75 gr., mięso ubojne zamiejscowego: wołowina — 1 zł. 30 gr., cielęcina — 1 zł. 50 gr., masło deseryrowe II gat. — 2 zł. 75 gr., oświkowe — 2 zł. 30 gr., wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej.

Polskie wódki w Nowym Jorku

Na podstawie porozumienia z czynnikami zainteresowanymi, Amerykańsko-Polska Izba Handlowa w Nowym Jorku skoncentrowała w sobie wystawę i problemie polskich napojów alkoholowych w celu ułatwienia bezpośredniego zapoznania się z nimi klienteli amerykańskiej.

Nadesłane próbki nie będą mogły być sprzedawane, lecz będą służyły jako podstawa dla prowadzenia rokowań handlowych o zastręptwa na Stany Zjednoczone, lub też o sprzedaży na miejscowym rynku, przy czym każdorazowo badane będą gwarancje solidności zgłaszających się firm.

Interes i polityka

W czasie pobytu min. Barthou w Warszawie, prócz rozmów o charakterze politycznym poruszane były również i zagadnienia gospodarcze. Rozmowy te mają przyczynić się do rewizji traktatu handlowego polsko-francuskiego.

Przyjazd delegacji francuskiej dla rokowań handlowych z Polską, ma nastąpić w ciągu najbliższych dwóch tygodni. Tematem obrad tych przyszłych konferencji mają być 3 zasadnicze zagadnienia: sprawa uaktywnienia polskiego bilansu handlowego w obrotach naszym z Francją, kwestię zatargów jakie ostatnio wynikły na naszym terenie z kapitałem francuskim i jako punkt 3 — mo-

żliwości lokowania kapitałów francuskich w gospodarstwie polskim.

Najbardziej beznadziejną wydaje nam się ta druga sprawa: „zatargów z kapitałem francuskim”, a właściwie — Żyrardowa.

Gdzie chodzi o nadwyżkę, tak jak to miało miejsce z „pracą” kapitału boussacowskiego, tam nie może być mowy o żadnym porozumieniu.

W sprawie uaktywnienia naszego obrotu z Francją, Polska ma zażądać, aby w celu umożliwienia spłacania długu finansowego, jej bilans handlowy z Francją wykazywał nadwyżkę około 200 milionów fr. rocznie.

Surowe kary Za jazdę po Wiśle bez pozwolenia

W poniedziałek, 23 b. m., zgodnie z zapowiedzią, rozpoczęły się egzaminy na prawo jazdy łodziąmi (wioślarskimi i motorowymi) po Wiśle w obrębie Wielkiej Warszawy. Egzaminy odbywają się co dzień, oprócz niedziel, w trzech punktach. Przeprowadza je komitet międzyklubowy.

Starostwo grodzkie prasko-warszawskie i Komisariat Wodny rozpoczną sprawdzanie posiadania praw jazdy na Wiśle od 1 maja. Czynności tych dokonywać będą specjalne lotne patrole.

Winni nieposiadania praw jazdy karani będą grzywną do 500 zł. lub aresztem do 14 dni, względnie obydwoma temi karami łącznie. Kary wymierzać będzie sąd starościński na podstawie protokołów.

O czystą wodę w stawie w Łazienkach

W ciągu b. tygodnia rozpoczęte będą roboty przy układaniu rurociągu betonowego na ul. Chelmskiej od istniejącego na tej ulicy kanału do parku Promenada. Zadaniem tego kanału będzie odwodnienie całego pobliskiego terenu oraz przyjmowanie ścieków z dolnego Mokotowa i odprowadzanie ich do portu Czerniakowskiego. Przy skrzyżowaniu projektowanego kanału z donośnikiem do Łazienek, donośnik ten będzie ujęty w kanał kryty na długości 400 metrów bieżących. W ten sposób można będzie zabezpieczyć od wpadania ścieków gospodarskich z przyległych posesji do kanału doprowadzającego wody źródlane do stawu w Łazienkach, przez co staw ten będzie miał zapewniony dopływ względnie czystej wody.

Roboty potrwać do końca sierpnia.

Niech żyje pamięć „3 Maja”. Uczcijcie święto nalepkami na „Dar Narodowy”

Zamawiać w Macierzy, ul. Krak.-Przedmieście 7 m. 4.

W KILKU WIERSZACH

WZROST WYWOZU DREWNA POLSKIEGO

Według dokonanych obecnie ostatnich obliczeń statystycznych, w ciągu dwóch pierwszych miesięcy b. r. zaznaczył się poważny wzrost w wywozie zagranicę wszystkich gatunków drewna. Największy wzrost wykazało drewno nieobrobione, którego w styczniu i lutym b. r. wywieźliśmy 156.000 tonn, a więc o 46 proc. więcej, niż w podobnym okresie roku ubiegłego. Drewno napół obrobione wykazało 21 proc. wzrostu, obrobione zaś — 4 proc.

Pod względem wartości wywiezionego drewna również zaznaczył się poważny, bo wynoszący 28 proc., wzrost w porównaniu z podobnym okresem roku ubiegłego. Wartość drewna, które wywieźliśmy zagranicę w styczniu i lutym r. b., wyniosła ogółem 23.320.000 zł., podczas gdy w podobnym okresie r. ub. tylko 18.166.000 zł.

BEKONY ZWYŻKUJĄ

Giełda londyńska w dniu 20 bm. notowała za centnar bekony w szylingach: polski — 67 do 70, duński — 75 do 79, holenderski — 70 do 74, estoński — 70 do 72, łotewski — 70 do 72, litewski — 69 do 72, szwedzki — 73 do 75, sowiecki — 66 do 70.

Należy zaznaczyć, że w ciągu całego ubiegłego tygodnia sytuacja na rynku bekonomym w Anglii była dobra. Notowania cen bekony duńskiego i holenderskiego pozostały bez zmiany, zwykowały natomiast tańsze gatunki towaru polskiego.

Wobec tego, że hurtownicy angielscy nie posiadają już większych zapasów na składach, w zainteresowanych sferach twierdzą, że ceny mogą ulec jeszcze dalszej zmianie.

W ostatnim transporcie wysłano z Polski do Anglii ogółem 524.350 kg. bekony, 20.470 kg. szynki peklowanych, 14.953 kg. peklowanych przetworów mięsnych oraz 37.000 kg. szynki w puszkach, których cena nie uległa zmianie i wynosiła, według ostatnich notowań, nadal 77 szylingów za centnar.

Dziś na giełdzie

Waluty: Dolar 5.22½; frank francuski 84.93; frank szwajcarski 171.15; funt szterling 27.10; marka niemiecka 201; szyling austriacki 97.75; korona czeńska 21.75. Monety: Dolar złoty 8.95½; rubel złoty 4.64.

Dewizy: Berlin 207.55; Belgia 123.60; Holandia 358.45; Londyn 27.10; Nowy Jork 5.25; Nowy Jork kabel 5.26½; Paryż 34.96½; Praga 22; Szwajcaria 171.57; Sztokholm 139.75; Włochy 45.10.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 43.65; 4 proc. Poż. Dolarowa 53.10; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 111.75; 5 proc. Poż. Konwersyjna 64.25; 6 proc. Poż. Dolarowa 75.50; 8 proc. Poż. Dillonowska 85.50; 7 proc. Poż. Dolarowa Warszawa 65; 7 proc. Poż. Śląska 66; 4½ proc. Listy Zast. Ziemskie 49.37; 7 proc. Listy Zast. Ziem. Dolarowe 88; 5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 63.50; 3 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 54.75; 6 proc. Obligacje m. Warszawy VIII i IX em. 48.75.

Akcje: Bank Polski 82; Lilpop 11.65; Starachowice 10.30; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 17.50; Ostrowiec 20.25; Modrzewie 3.80; Haberbusch 38.

GIEŁDA ZBOŻOWA

WARSZAWA, 24. 4. — Giełda zbożowa franco Warszawa za 100 kg. żyto jednolite 700 gl. 14.25 — 14.75; pszenica jedn. 748 gl. 19.00 — 19.50; pszenica zbierana 737 gl. 18.50 — 19.00; owies jednolity 468 gl. 12.00 — 12.50; owies zbierany 438 gl. 11.00 — 11.50; jęczmień przemiatowy 632 gl. 13.75 — 14.25; browarowy 684 gl. 15.50 — 16.00; groch polny z workiem 20.00 — 22.00; groch Wiktorja z work. 30.00 — 34.00; wyka 12.50 — 13.00; peluska 12.50 — 13.00; ceradela podwójnie czyszczona 8.50 — 9.50; łubin niebieski 6.25 — 6.75; łubin złoty 8.75 — 9.25; rzepak zimowy 46.00 — 49.00; rzepak zimowy 49.00 — 51.00; letni 49.00 — 51.00; siemię lniane basis 90 proc. 47.00 — 50.00; bez obrotu koniżyna czerw. surowa bez grubego kan. 135.00 — 175.00; o czystości 97 procentowej 200.00 — 235.00; biała surowa 60.00 — 70.00; o czystości 97 procentowej 80.00 — 100.00; mak niebieski z work. 39.00 — 44.00; ziemniaki fabryczne 3.75 — 4.00; ziemniaki jadalne 3.75 — 4.25; mąka pszenka luksusowa wymiał 45 procent 32.00 — 36.00; mąka pszenka I gat. 65 proc. 28.00 — 32.00; I gat. 20 proc. po luksusowej 23.00 — 28.00; III gat. pośledni 17.00 — 23.00; mąka żytnia pyłtowa I gat. 55 procentowa 23.00 — 24.00; I gat. 65 procentowa 22.00 — 23.00; mąka żytnia sitkowa II gat. po 55 procent 17.00 — 18.00; mąka żytnia razowa 95 proc. 17.00 — 18.00; mąka żytnia poślednia 12.00 — 13.00; otręby pszenne szale 11.50 — 12.00; pszenne średnie 10.75 — 11.25; żytnie 9.00 — 9.50; kuchenie 18.50 — 19.00; rzepakowe 12.50 — 13.00; kuchenie słonecznikowe 42 — 44 proc. 13.00 — 13.50; sruła sojowa 17.00 — 17.50. Ogólny obrót 5889 tonn, w tem żyta 4978 tonn. Uspokojenie spokojne. We wczorajszych notowaniach owies zbierany po 11.00 — 11.50 — 12.00 lecz 11.00 — 11.50.

Reorganizacja szkół zawodowych

Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. Publ. przeprowadzi w najbliższych latach zasadniczą reorganizację ustroju szkolnictwa zawodowego w Polsce. Według projektów, opracowanych przez państwową Komisję Oświaty Zawodowej, powstaną zupełnie nowe typy szkół. Szkolnictwo techniczne ulegnie poważnej rozbudowie. Projektowane jest założenie szkół mechanicznych stopnia gimnazjalnego dla kształcenia wykwalifikowanych ślusarzy, tokarzy i kowali, oraz szkół licealnych dla techników warsztatowych i konstruktorów. Z nowych szkół technicznych tworzone będą szkoły odlewnicze, hutnicze, elektryczne i górnicze. Te ostatnie kształcić będą sztygarów dla Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrow-

skiego.

Nowy ustrój szkół handlowych przewiduje: kupieckie szkoły do kształcenia dla praktykantów i gimnazja kupieckie, do których będzie przyjmowana młodzież po 6 klasach szkoły powszechnej. Nauka w szkołach obejmować będzie m. in. organizację handlu towarowego, reklamę, towaroznawstwo, geografję handlową, buchalterję i sprzedawnictwo towarów. Nauka połączona będzie z ćwiczeniami praktycznymi dla przyszłych kupców. Dla uniknięcia nadprodukcji absolwentów szkoły kupieckie tworzone będą tylko w stosunku do istniejących potrzeb. Pierwsze szkoły kupieckie nowego typu powstaną w roku szkolnym 1935/36.

Znów „ceny maksymalne” Niemcy wkraczają na drogę reglamentacji

Dziennik Ustaw Rzeszy ogłosił dwa rozporządzenia, mające zapobiec podwyżkom cen na surowce i artykuły przemysłu włókienniczego oraz skórnego Niemiec. Na surowce, półfabrykaty i artykuły włókiennicze wolno w obrocie wewnętrznym żądać najwyższej cen, które płacono na rynku niemieckim między 1 a 21-ma marca r. b.

Rozporządzenie dopuszcza zwyczajną cenę na surowce, jednakże w granicach, odpowiadających podwyżce cen danych surowców w ostatnim czasie na rynkach zagranicznych. Podobnym rozporządzeniem objęte zostały również ceny w przemyśle skórnym. Ceny wełn krajowych oraz skór pochodzenia krajowego, podlegają takim samym zarządzeniom.

Za przekroczenie tych przepisów przewidywane są bardzo surowe kary więzienia i grzywny, których wymiar jest nieograniczony.

Rozporządzenie pozostaje w związku z ustawą o zakazie importu surowców, która na rynku wewnętrznym Niemiec wywołała spekulację, będącą częściowo wynikiem faktycznego zapotrzebowania przemysłu niemieckiego, częściowo zaś nieuzasadnionemi zakupami, wskazywanymi na chęć wyzbywania się w ten sposób gotówki, a więc na ucieczkę od marki.

Protekcjonistyczna polityka Niemiec osiąga więc narazie zupełnie niepożądane skutki w dziedzinie cen wewnętrznych.

Mydło Bebe Hoffmana-idealne dla dzieci i dorosłych

Irena Pannenkowa

W i e z y

Powieść

Jan skrzywił się.

— Przywiozłem sobie reumatyzm z tych błot, w których siedzieliśmy. A pozatem... i w ogóle...

Machnął ręką.

Marja teraz dopiero na dobre się zafrasowała.

— Rzeczywiście, jak ty wyglądasz! Czas najwyższy pomyśleć już trochę o sobie.

Stosunek Marty i Jana nacechowany był, z jej strony zwłaszcza, uczuciowością głębszą i gorętszą, niż to się przeciętnie u rodzeństwa zdarza. Złożyły się na to szczególne okoliczności życia, głównie w dzieciństwie. Pochodzili z byłej Kongresówki. Matka ich była ze wsi. Jej brat, objawiając po rodzicach mocno obciążony mająteczek, z wielkim trudem skromnie wyposażał siostrę, gdy wyszła zamaż do Warszawy za początkującego wtedy adwokata.

Pierwsze lata dzieciństwa we wspomnieniu Marty stanowiły jakąś oazę błogości i spokoju. Kiedy miała lat sześć, urodził się Jan. Wydawał jej się żywą, śliczną lalką. Pozwolenie bawienia go, opiekowania się nim, było najwyższą nagrodą i szczególnym znakiem zaufania dla dziewczynki. Pełnej wtedy skupienia, powagi

i poczucia odpowiedzialności. Ale minęło zaledwie lat pare, i wytworzyła się sytuacja, w której to, co było dotąd zabawą, wyróżnieniem, stało się pracą, obowiązkiem.

Ojciec, skompromitowany politycznie, został aresztowany i — po przeprowadzonym szybko procesie — zesłany na Syberję, skąd nie miał już powrócić nigdy. Na rok przed terminem zwolnienia przebiegł się, dostał zapalenia płuc, potem galopujących suchot i umarł.

Katastrofa ojca była katastrofą rodzinną.

Pomoc ze strony wuja, obarezonego liczną własną dzieciarnią i ledwie wiążącego koniec z końcem, przy najlepszych jego chęciach sprowadzała się najwyżej do przesyłania od czasu do czasu wiktuałów wiejskich i przygarniania obojga siostrzeńców na święta i wakacje na wieś, gdzie nabierały zapasu zdrowia i siły na szereg następnych miesięcy.

Matce nie pozostawało nic innego, jak wziąć się do pracy. Po długich staraniach otrzymała posadę w administracji wielkiego dziennika. To zabezpieczało podstawy bytu, ale zmuszało ją do pozostawiania przez osiem godzin (od ósmej do czwartej) poza domem.

Ciepła opieki nad Jasiem spadał w tych godzinach na Marcję, zwłaszcza na początku, kiedy trzeba było spłacać poczynione już długi i obchodzić się bez służącej.

Marcja stała na wysokości zadania. Rano o siódmej biegała po mleko i bułki, kiedy matka rozpalala ogień pod kuchnią i w piecu. Nieraz w zimie, kiedy dziewczynka wybiegała w pośpiechu bez rekawiczek, kostniała jej na mrozie ręce, w których niosła torebkę z pieczywem i dzbanek z mlekiem. Złazła ucho dzbanka było zimne, jak lód. I raz wymknęło się na ulicę ze zgrabyłych palców. Przyszła do domu bez mle-

ka i bez dzbanka, zanosząc się całą do placzu. Ledwie ją można było uspokoić. Potem już trzymała mocno nowy dzbanek. Nie skarżyła się na nic nigdy.

Po wyjściu matki, myła Jasie, pomagała mu się ubrać, dawała mu śniadania. Sprzątała potem w mieszkaniu.

Następowała najtrudniejsza, najbardziej odpowiedzialna część programu: przechadzka z Jasiem. Z ulicy Senatorskiej, przy której mieszkali, szli, w myśl wskazówek matki, ciągle chodnikiem, bez przekraczania jezdnii (na szczęście, było to możliwe), aż do ogrodu Saskiego. Przez cały czas Marcja trzymała chłopca mocno za rękę, niczem ten dzbanek z mlekiem... W ogrodzie obojętnie jej było uważać, żeby Jas nie „zadawał się” z niegrzecznymi dziećmi, i żeby mu nikt krzywdy nie zrobił.

Rzecz najważniejsza, że chłopiec był samowolny i nieobliczalny, i dać sobie radę z nim nie było łatwo. A stało się tem mniej łatwo, gdy ni stąd ni zowąd nauczył się czytać.

W przeciwieństwie do Marcji, która normalnie, po ukończeniu lat sześciu, zaczęła brać lekcje rachunków, abecadła, sylabizowania i t. d., Jas przyswoił sobie sztukę czytania bardzo wcześnie, szybko i niemal zupełnie samodzielnie. Nieraz potem, gdy był już dojrzałym mężczyzną, napróżno usiłował sobie przypomnieć, jak to się właściwie dokonało. Dość, że, jak daleko pamięcią sięgał, od najwcześniejszego dzieciństwa, obok świata rzeczywistego, miał już otwarty przed sobą świat ksiązek, świat fantazji i czarów, lub opowieści o faktach dziwnych, ciekawych a dalekich w przestrzeni i w czasie.

(G. A. N.)